



Sygn. akt III USKP 37/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 marca 2021 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 14 lutego 2019 r. oddalił apelację ubezpieczonego M. W. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 14 maja 2018 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Oddział w S. z 10 stycznia 2018 r., przyznającej ubezpieczonemu emeryturę od 1 listopada 2017 r.

Wnioskodawca (ur. 13 listopada 1950 r.) na mocy decyzji pozwanego z 27 kwietnia 2012 r. pobierał wcześniejszą emeryturę od 1 kwietnia 2012 r. do października 2017 r. Decyzją z 10 stycznia 2018 r. pozwany przyznał mu emeryturę w wieku powszechnym od 1 listopada 2017 r. w wysokości 4.405,67 zł. Postanowieniem z 26 stycznia 2018 r. sprostował decyzję poprawiając wysokość emerytury na kwotę 4.080,71 zł. Emerytura wyliczona na podstawie art. 26 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (ustawy emerytalnej) była niższa od dotychczas wypłacanej.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia odwołania wskazał na prawidłowe pomniejszenie emerytury o sumę kwot pobranego wcześniej świadczenia emerytalnego na podstawie art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej. Emerytura została wyliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy, m.in. kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosiła 755.558,73 zł.

W apelacji ubezpieczony zarzucił sprzeczność ustaleń oraz brak analizy wysokości emerytury, m.in. bez uwzględnienia aktualnej wartości kapitału początkowego na podstawie decyzji o ponownym ustaleniu kapitału początkowego z 28 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że spór sprowadza się do oceny czy pozwany zasadnie zastosował art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, pomniejszając podstawę emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranej emerytury wcześniejszej. Wskazał, że przepis ten wszedł w życie przed nabyciem przez wnioskodawcę prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Sąd potwierdził prawidłowość decyzji, czyli że pomniejszenie emerytury o świadczenia wcześniej wypłacone było uzasadnione na podstawie zmiany ustawy emerytalnej wprowadzonej od 2013 r. - art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, która ma zastosowanie do wszystkich spraw zainicjowanych wnioskami złożonymi po 1 stycznia 2013 r. bez względu na datę powstania prawa do emerytury powszechnej. Sąd Apelacyjny „odniósł się do kluczowych zarzutów apelacji pozostawiając poza obszarem odbiegające od meritum sprawy wywody apelującego ...”.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: I. prawa materialnego: 1. art. 24 w zw. z art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej poprzez jego zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury w powszechnym wieku o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranej przez ubezpieczonego emerytury wcześniejszej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez co organ rentowy nieprawidłowo wyliczył należną ubezpieczonemu emeryturę w decyzji z 10 stycznia 2018 r.; 2. art. 2, 7, 32 ust. 1 Konstytucji RP poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że organ rentowy zasadnie pomniejszył podstawę emerytury na podstawie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, o sumę wszystkich kwot pobranych emerytur wcześniejszych, podczas gdy z zasady demokratycznego państwa prawnego i ochrony praw nabytych oraz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa wynika, że organ rentowy nie mógł pomniejszyć podstawy emerytury ubezpieczonego o sumę pobranych emerytur w 2012 r.; 3. Art. 25 ust. 1 w zw. z art. 173 -174 i 26 ustawy emerytalnej poprzez niewłaściwe zastosowanie, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem skutkowało przyjęciem przy wyliczeniu emerytury w wieku powszechnym należnej ubezpieczonemu nieprawidłowej wartości zwaloryzowanego kapitału początkowego, tj. kwoty 755.558,73 zł, podczas gdy kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosiła 820.388,21 zł, w oparciu o załączoną decyzję o ponownym ustaleniu kapitału początkowego z 28 grudnia 2017 r., KPU-(...); II. prawa procesowego – art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów apelacyjnych, przez co wymienione przepisy prawa materialnego zostały zastosowane do niedostatecznie wyjaśnionego stanu faktycznego w zakresie składników warunkujących prawidłowe wyliczenie emerytury (kapitał początkowy), co uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу Sądu Apelacyjnego, a tym samym doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o orzeczenie co do istoty przez zmianę wyroku oraz decyzji z 10 stycznia 2018 r., przez ustalenie prawa do obliczenia emerytury na dzień 1 listopada 2017 r. przy nie pomniejszaniu podstawy jej obliczania o kwotę stanowiącą sumę kwot emerytur pobranych w okresie od kwietnia 2012 r. do

października 2017 r. w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne i przy uwzględnieniu kwoty kapitału początkowego oznaczonej w decyzji z 28 grudnia 2017 r., która po zwaloryzowaniu wynosi 820.388,21 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie są zasadne zarzuty skargi kasacyjnej, które kwestionują pomniejszenie podstawy emerytury kapitałowej o kwoty emerytury wcześniejszej.

Pozostałe zarzuty natomiast uzasadniają uchylenie wyroku, gdyż na etapie postępowania kasacyjnego nie można rozstrzygnąć o tym czy pozwany prawidłowo zwaloryzował kwotę kapitału początkowego do wyliczenia emerytury.

I. W zakresie pierwszej kwestii należy stwierdzić, iż czym innym jest ochrona prawa do emerytury i czym innym jest utrzymanie określonej wysokości tego świadczenia. Wysokość świadczenia może ulec zmianie na podstawie regulacji ustawowej zgodnej z ustawą zasadniczą. Potwierdza to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r., P 20/16, który orzekł, że art. 25 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 oraz z 2019 r., poz. 39), w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyroku tym ochrona została udzielona kobietom urodzonym w 1953 r. w oparciu o zasadę zaufania do państwa i stanowionego prawa. Stwierdzono, że nie jest możliwe wprowadzenie pomniejszenia emerytury powszechnej o kwoty pobranych uprzednio wcześniejszych emerytur, jeżeli rozpoczęcie realizacji prawa do wcześniejszej emerytury nastąpiło przed wprowadzeniem takiej zmiany. Ustawodawca, zmieniając unormowania, naraził kobiety z rocznika 1953 r. na niekorzystne skutki, których nie mogły przewidzieć w momencie podejmowania decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę. Trybunał nie zakwestionował samej

regulacji, pozwalającej na pomniejszenie podstawy emerytury powszechnej o kwoty pobranych wcześniej emerytur.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podjął uchwałę 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19, w której przyjął, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała emeryturę wcześniejszą, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r.

Skład powiększony miał na uwadze postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 3 listopada 2015 r., P 11/14 i wyrok z 6 marca 2019 r., P 20/16. Potwierdził wcześniejszą wykładnię Sądu Najwyższego, że ochrona wysokości świadczenia może różnić się od ochrony należnej prawu do emerytury (art. 100 i art. 129 ustawy emerytalnej oraz wyrok z 12 września 2017 r., II UK 381/16 i uchwała z 19 października 2017 r., III UZP 6/17). Wskazał, iż zasada ustawowej gwarancji oznacza, że parametry i sposób ustalania wysokości świadczenia uregulowane są ustawą (mogą zatem podlegać zmianom), a organ rentowy jest związany przepisami ustawy i nie może z ich pominięciem ustalić wysokości świadczenia. Oznacza to, że ochronie konstytucyjnej podlega nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawo do emerytury w określonej wysokości powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane). Nabycie prawa do emerytury nie wyłącza zmiany zasad obliczania jej wysokości (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2012 r., K 9/12, z 24 października 2005 r., P 13/04). Przed wprowadzeniem do ustawy emerytalnej art. 25 ust. 1b obowiązywał mechanizm podobny do swoistego *perpetuum mobile*: im dłużej ubezpieczony konsumował składki, pobierając emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, tym większy był wymiar świadczenia z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. W sytuacji przechodzenia na kolejne rodzaje emerytury emeryt, który nie podejmował zatrudnienia, był beneficjentem przyrostu świadczenia bez wkładu w

postaci składek. Z kolei przy korzystaniu z innego rodzaju emerytury odłożenie w czasie momentu złożenia wniosku o emeryturę powszechną nie stanowi żadnego wyrzeczenia.

W sprawie należało więc odróżnić nabycie prawa do emerytury powszechnej z chwilą spełnienia warunków (art. 100 ustawy emerytalnej) i uprawnienie do wysokości emerytury, które zależało od stanu prawnego obowiązującego w chwili wystąpienia o realizację tego prawa (art. 129 ustawy emerytalnej). Regulacja nie jest niesprawiedliwa (art. 2, 7, 32 ust. 1 Konstytucji RP), gdyż reforma emerytalna z 1998 r. oparta jest na przejściu do systemu, w którym świadczenie zależy bezpośrednio od zgromadzonego kapitału (składek). W tym wyraża się zasadnicza różnica z dotychczasowym systemem opartym na zdefiniowanym świadczeniu. Radykalną zmianę łagodzić miało okresowe utrzymanie emerytur szczególnych, zwłaszcza wcześniejszych. Jednocześnie ubezpieczony może przejść na powszechną emeryturę po osiągnięciu zwykłego wieku emerytalnego. Jednak wówczas emerytura zależy już od zgromadzonych składek i wieku przejścia na tą emeryturę (art. 26 ustawy emerytalnej). Problemem była więc kwestia zgodności stron alternatywy rozłącznej, bowiem regulacja pozwalała na niekrótkie pobieranie emerytury wcześniejszej i na późniejsze przejście na emeryturę powszechną. Wówczas emerytura zwykła jest emeryturą kapitałową, ale pochodną od składek, które wszak „konsumowała” już emerytura wcześniejsza. Od razu widać, że ujawniała się w takiej sytuacji określona niesprawiedliwość wobec innych ubezpieczonych, czyli tych, którzy albo pozostawali w systemie emerytury wcześniejszej (zdefiniowanego świadczenia) albo występowali tylko o emeryturę powszechną (kapitałową). Krąg ubezpieczonych, który miał emerytury wcześniejsze i korzystał potem z emerytury kapitałowej był w lepszej sytuacji, gdyż ta zależała od kapitału (składek), czyli nie była pomniejszana o świadczenia wcześniej pobrane. Innymi słowy mechanizm z art. 25 ust. 1b mógł zostać przyjęty już wcześniej, czyli na początku reformy emerytalnej, co eliminowałoby problem i niepotrzebne niejasności. Im później bowiem ubezpieczony decydował o przejściu na emeryturę powszechną, tym jego świadczenie było wyższe. Nie była zachowana równowaga, gdyż emerytura powszechna zależy od kapitału, a zatem od składek, z których ubezpieczeni korzystali pobierając już wcześniejsze emerytury. Jak wskazano

reforma emerytalna założyła odejście od systemu opartego na zdefiniowanym świadczeniu na rzecz systemu kapitałowego, a więc ustalonego na 1 stycznia 1999 r. i dalej powiększanego przez ubezpieczonego oraz waloryzowanego a ostatecznie składającego się na emeryturę. Tylko ten kapitał miał składać się na emeryturę zwykłą (powszechną).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalona jest wykładnia, którą może reprezentować teza, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z jego literalnym brzmieniem, nakazuje pomniejszyć podstawę obliczenia emerytury „o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur ...”, dotyczy więc kwot emerytur pobranych od rozpoczęcia ich wypłaty na rzecz świadczeniobiorcy, niezależnie od tego, kiedy wypłata się rozpoczęła, nawet jeśli nastąpiło to przed dniem 1 stycznia 2013 r. (wyroki z 9 lipca 2020 r., III UK 67/19, z 17 grudnia 2019 r., III UK 382/18, z 13 czerwca 2018 r., III UK 90/17, z 12 września 2017 r., II UK 381/16, z 6 kwietnia 2016 r., II UK 78/15).

II. Wyrok Sądu Apelacyjnego podlega jednak uchyleniu, gdyż skarżący zarzuca, że wysokość emerytury została zaniżona przez niewłaściwe ustalenie wartości zwaloryzowanego kapitału początkowego przez przyjęcie kwoty 755.558,73 zł, podczas gdy kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosiła 820.388,21 zł, w oparciu o decyzję o ponownym ustaleniu kapitału z 28 grudnia 2017 r. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tej kwestii, choć jest jednoznacznie objęta apelacją.

Sąd Najwyższy nie prowadzi postępowania dowodowego i ustaleń faktycznych w tym zakresie, tym bardziej nie podejmuje rozstrzygnięcia materialnego, gdyż to należy w pierwszej kolejności do Sądu powszechnego.

Niemniej niewiażąco zauważa, iż wyliczenie (za pomocą kalkulatora waloryzacji kapitału początkowego) dla wartości kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. w kwocie 219.650,64 zł (decyzja o ponownym ustaleniu kapitału początkowego – k. 43 akt rentowych) daje kwotę 820.388,21 zł na listopad 2017 r.

Przedmiot sprawy dotyczy wysokości emerytury, dlatego ze względu na potrzebę rozpoznania drugiej kwestii nie uchylono wyroku tylko w części.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).